



Iława na froncie rosyjskiej propagandy

data aktualizacji: 2015.01.28



Należący do Rosjan kanał News Front w serwisie YouTube opublikował film o dość jednoznacznej tezie: Polacy angażują się militarnie w zaostrzający się konflikt na wschodzie Ukrainy i walczą przeciwko prorosyjskim separatystom. Dowodem ma być obecność na Ukrainie samochodu terenowego na... iławskich tablicach rejestracyjnych. Auto rzeczywiście pochodzi z Polski, ale jak zapewnia przedstawiciel stowarzyszenia, które wysłało je na Ukrainę, wsparcie miało charakter jedynie materialny. Polacy po raz ostatni mieli kontakt z samochodem w momencie przekazania go naszym wschodnim sąsiadom.

Na filmie prorosyjski separatysta prezentuje auto terenowe marki Opel Frontera. Obecność tego samochodu na Ukrainie to zdaniem żołnierza dowód na to, że na Ukrainie znajdują się Polacy, którzy biorą udział w walkach z prorosyjskimi separatystami. Na przedniej szybie auto ma winietę, na której wyraźnie widać polski (iławski) numer rejestracyjny.

Fot. Kadr z materiału telewizyjnego News Front.

Mężczyzna jako dowód na to, że samochód pochodzi z Polski wskazuje również na znajdujące się na drzwiach auta niebiesko-żółtego orła w koronie, który jest jego zdaniem polskim godłem.

Fot. Kadr z materiału telewizyjnego Front News.

W rzeczywistości symbol, który wskazuje mężczyzna, to herb miasta Kołomyi położonego na Ukrainie w obwodzie iwanofrankiowskim, ale żołnierz nie myli się całkowicie. Jak ustaliliśmy wspólnie z redakcją Radia Eska Iława, terenówka rzeczywiście pochodzi z Polski, z dokładniej: z iławskiego autokomisu Zenona Klonowskiego, który klientom z Ukrainy sprzedaje już kilka takich samochodów.

- Z Ukrainy przyjeżdżają klienci zainteresowani zakupem aut terenowych - mówi właściciel komis. - Po prostu na Warmię i Mazury mają bliżej, niż do Niemiec. Rzeczywiście, kilka takich aut sprzedaliśmy mieszkańcom Ukrainy, ale teza, że obecność aut z Polski na Ukrainie świadczy o tym, że Polacy biorą udział w walkach, to zwykła propaganda.

Fot. gratka.pl. Samochód, którym zainteresowała się prorosyjska telewizja News Front, pochodzi z ławskiego Komis Auto Best Klonowski.

Udało się również ustalić, kto kupił samochód, którym zainteresowała się telewizja News Front.

- Auto kupiliśmy we wrześniu ubiegłego roku - mówi Przemysław Miśkiewicz, prezes Stowarzyszenia "Pokolenie" z Katowic. - 13 września w Kijowie zostało ono przekazane, razem z innymi samochodami, bezpośrednio do batalionu. Był to ostatni kontakt, jaki Polacy mieli z tym samochodem. Sprawa była wtedy szeroko komentowana w mediach ukraińskich.

Uroczystość przekazania terenówki Ukraińcom. Auto zostało im przekazane przez Stowarzyszenie "Pokolenie" z Katowic.

Tu pojawia się jeszcze jeden ciekawy wątek tej sprawy. Terenówka trafiła do Ukraińców, a dokładnie do Pułku Azow. To utworzony w maju 2014 roku ochotniczy, paramilitarny batalion, który angażuje się w konflikt z separatystami na wschodniej Ukrainie i kojarzony jest z ukraińskim nacjonalizmem w związku z odwoływaniem się do neonazistowskiej symboliki.

Pułk Azow, do którego trafił terenowy opel z Ławy.

Propagandowy filmik obejrzało już ponad 200 tysięcy internautów. Wpisy pod materiałem dowodzą, że Rosjanie wierzą w propagandowe kłamstwa.

Film miał być nagrany w Ługansku, a pochodzący z Ławy samochód pokazywała również rosyjska telewizja państwowa.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50901-ilawa-na-froncie-rosyjskiej-propagandy>